

HENRYK BUŁHAK

## KONFERENCJA WOJSKOWA POLSKO-RUMUŃSKO-FRANCUSKA W WARSZAWIE (7—8 IV 1924 R.). GENEZA, PRZEBIEG, REZULTATY

Okoliczności, w jakich doszło do trójstronnej konferencji wojskowych przedstawicieli Polski, Rumunii oraz Francji w Warszawie w dniach 7 i 8 IV 1924 r., zostały już przed laty naświetlone w polskiej literaturze przedmiotu, jednakże sam przebieg konferencji oraz jej końcowe rezultaty pozostają — jak dotąd — znane w sposób nader fragmentaryczny. Niniejszy artykuł, nawiązujący do wcześniejszej publikacji autora<sup>1</sup>, ma na celu poszerzenie naszej wiedzy o tym znaczącym wydarzeniu dzięki uwzględnieniu nowych źródeł, przede wszystkim francuskich.

Na wstępie wypadnie przypomnieć garść podstawowych faktów związanych z genezą kwietniowych rozmów między trzema zaprzyjaźnionymi partnerami.

Jak wiadomo, Polska była związana sojuszem z Francją, zwróconym przeciwko Niemcom, oraz aliansem z Rumunią, skierowanym przeciwko Związkowi Radzieckiemu. Natomiast między Paryżem a Bukaresztem nie istniało formalne przymierze, jakkolwiek oba te kraje pozostawały w wielorakich i bliskich stosunkach politycznych i wojskowych.

Tymczasem od momentu radziecko-niemieckiego zbliżenia w Rapallo (w 1922 r.), a następnie pod wpływem posunięć strony radzieckiej wobec Polski w związku z rewolucyjną sytuacją w Niemczech w 1923 r., polskie koła kierownicze zaczęły nabierać przekonania, że konflikt z którymkolwiek z wielkich sąsiadów pociągnie za sobą nieuchronnie interwencję drugiego sąsiada, a zatem wojnę z dwoma przeciwnikami. Należało przeto starać się o rozszerzenie zobowiązań każdego z istniejących układów sojuszniczych na wypadek „Niemcy + Rosja” lub „Rosja + Niemcy”. Innymi słowy, trzeba było dążyć do powiązania obu, dotąd izolowanych od siebie, przymierzy z Francją i Rumunią w jeden

<sup>1</sup> H. Bułhak, *Próby przekształcenia sojuszu wojskowego z Rumunią w trójstronne przymierze polsko-francusko-rumuńskie w latach 1923—1924*, „Przegląd Historyczny”, 1973, z. 3, s. 519—528.

system koalicyjny polsko-francusko-rumuński, zdolny do współpracy i wzajemnej pomocy przeciwko Niemcom i ZSRR.

W stosunku do Rumunii strona polska miała na oku trzy cele: 1. rozszerzenie działania sojuszu wojskowego na wypadek agresji niemieckiej, 2. uzgodnienie postanowień konwencji wojskowej polsko-francuskiej z polsko-rumuńską, 3. pośrednictwo w dalszym zbliżeniu rumuńsko-francuskim<sup>2</sup>. Należy od razu wyjaśnić, że o ile konwencja wojskowa z Francją zawierała postanowienia sformułowane dosyć ogólnikowo, o tyle konwencja z Rumunią zobowiązywała konkretnie obu sojuszników do zaangażowania na froncie wschodnim 17 dywizji piechoty z każdej strony. Tymczasem jednak na kolejnych konferencjach sztabowych polsko-francuskich, których postanowienia miały charakter wiążący, Polska zobowiązywała się do wystawienia 20 dywizji na froncie zachodnim przeciwko Niemcom, co — przy ogólnej liczbie 34 dywizji — pozwalało na obsadzenie frontu wschodniego siłami mniejszymi niż 14 dywizji (z uwagi na konieczność pozostawienia kilku dywizji w odwodzie głównym)<sup>3</sup>. Narzucała się więc konieczność wyeliminowania sprzeczności między zobowiązaniami Polski wobec Francji i wobec Rumunii. Liczono się zatem z możliwością zmian w samym układzie polsko-rumuńskim, przy czym strona polska widziałaby chętnie, aby rozmowy w tej sprawie z Rumunami były prowadzone pod egidą francuskiego Sztabu Generalnego<sup>4</sup>. Zapewne też pod koniec stycznia lub w początkach lutego 1924 r. rozpoczęto półoficjalne sondáže dotyczące ewentualnej wizyty we Francji szefa Sztabu Generalnego gen. Stanisława Hallera celem przedyskutowania z jego francuskim kolegą, gen. Eugène Debeneyem, wspomnianych rozbieżności między konwencjami polsko-francuską i polsko-rumuńską. Sondáže polskie spotkały się z życzliwym przyjęciem ze strony premiera i ministra spraw zagranicznych Francji Raymonda Poincaré<sup>5</sup>.

Przenieśmy się teraz na grunt rumuński. Najwcześniejsze sondáže,

<sup>2</sup> Tamże, s. 520.

<sup>3</sup> H. Bułhak, *Polsko-francuskie koncepcje wojny obronnej z Niemcami z lat 1921—1926*, „Studia z dziejów ZSRR i Europy Środkowej”, XV, 1979, s. 78—82. Warto zwrócić uwagę, że marsz. Ferdynand Foch sugerował stronie polskiej (sugestie jego zostały właśnie przypomniane w początkach 1924 r. polskiemu szefowi Sztabu Generalnego) ograniczenie się do osłony każdej z obu granic siłami poniżej 10 dywizji, zgrupowanie zaś ok. 15 dywizji w odwodzie głównym w centrum kraju z możliwością użycia ich na jednym lub drugim froncie. Zob. *Note au sujet de la révision de la convention militaire polono-roumaine* z ok. 24 III 1924 r., Service Historique de l'Armée de Terre (cyt. dalej: SHAT), carton 7 N 3007, dossier Roumanie.

<sup>4</sup> Sprawę tę sygnalizował pod koniec 1923 r. francuski attaché wojskowy w Bukareszcie ppłk G. d'Humières, o czym wspomina w raporcie do ministra wojny — Sztab Generalny, nr 7032/S z 17 II 1924 r., SHAT, carton 7 N 3045, dos. Attaché Militaire Bucharest 1924.

<sup>5</sup> Pismo premiera i ministra spraw zagranicznych Francji Raymonda Poincaré



które z polecenia gen. Hallera przeprowadził z Rumunami wczesną jesienią 1923 roku p.o. attaché wojskowego w Bukareszcie kpt. Witold Wielogłowski, zdawały się nie wykluczać możliwości udzielenia Polsce przez Rumunię pomocy przeciwko Niemcom (bez angażowania bezpośredniego sił zbrojnych) w wypadku zaatakowania Polski na obu jej granicach. Jednocześnie strona rumuńska uważała za bardzo wskazane odbycie wspólnej konferencji sztabowej z udziałem przedstawiciela Francji<sup>6</sup>. Sondażowe rozmowy były kontynuowane przez nowego (od 16 grudnia) attaché wojskowego, mjra Witolda Morawskiego. Wszelako w tym czasie sytuacja Polski uległa znacznemu osłabieniu wskutek poważnych napięć i wstrząsów wewnętrznych, których tragicznym rezultatem stały się wypadki krakowskie w listopadzie 1923 r. Morawski postanowił więc działać bardzo ostrożnie, ograniczając się do wysuwania sprawy polsko-rumuńskich rozmów sztabowych. Uzyskał niebawem zgodę na przyjazd do Warszawy w lutym 1924 r. płka Iona B. Florescu, szefa Oddziału Operacyjnego rumuńskiego Sztabu Generalnego.

Równoległe z akcją prowadzoną kanałami wojskowymi poczyniono też odpowiednie kroki na płaszczyźnie dyplomatycznej. Minister spraw zagranicznych Polski Roman Dmowski stwierdzał w instrukcji dla posła RP w Bukareszcie Józefa Wielowieyskiego, że jego zamiarem „jest dążenie do pogłębienia przymierza obronnego z Rumunią w tym kierunku, by »casus foederis« jak najmniej posiadał zastrzeżeń”. Dmowski zdawał sobie sprawę z istniejącej zależności między stopniem zbliżenia Rumunii do Polski a sytuacją panującą w stosunkach między Bukaresztem a Moskwą. Polecał też uważne śledzenie owych stosunków<sup>7</sup>. Zatrzymajmy się więc pokrótce nad ich aktualnym stanem, pamiętając, że główną przyczyną wzajemnej wrogości pozostawał spór o Besarabię, której przynależności do Rumunii strona radziecka konsekwentnie nie uznawała.

Właśnie 20 XI 1923 r. wojskowi przedstawiciele Rumunii i ZSRR w wyniku 3-miesięcznych rokowań podpisali w Tiraspolu umowę o zapobieganiu i likwidacji spraw spornych na linii Dniestru. Nie doszło natomiast do zawarcia negocjowanej przez cywilne delegacje umowy handlowej. Ważnym jednak akcentem tej fazy rokowań była wyrażona przez ZSRR (5 grudnia) zgoda na wcześniejsze sugestie rumuńskie dotyczące podjęcia rozmów w celu uregulowania wzajemnych stosunków politycznych<sup>8</sup>. W tym samym niemal czasie, pod koniec pierwszej de-

do ministra wojny — Sztab Generalny, nr 245 z 12 II 1924 r., SHAT, carton 7 N 3005, dos. Pologne 1924 Aff. Etrangères.

<sup>6</sup> Bułhak, *Próby przekształcenia sojuszu wojskowego z Rumunią...*, s. 520.

<sup>7</sup> Tamże, s. 521 i przyp. 8.

<sup>8</sup> *Dokumenty wniezionej polityki SSSR* (cyt. dalej: DWP), t. VI, Moskwa 1962, dok. 304, 313, 316. Zob. także M. Mușat, I. Ardeleanu, *România după Marele Unire*, t. II, cz. II 1918—1933, București 1986, s. 1035—1036.

kady grudnia 1923 r., poseł Wielowieyski, inspirując się wspomnianą instrukcją Dmowskiego oraz rozmową z Hallerem, spotkał się z ministrem spraw zagranicznych Rumunii Ionem Ducą, „by nieoficjalnie zasugerować konieczność ustalenia przez Sztaby Generalne grożących nam wspólnie niebezpieczeństw i ewentualnej wspólnej akcji”. Sugerował też, aby w rozmowach polsko-rumuńskich wziął udział przedstawiciel Francji. Duca, u którego Wielowieyski zauważył „nastroje zaniepokojenia na tle możliwości kolaboracji zbrojnej rosyjsko-niemieckiej”, przyjął sugestie polskie bez sprzeciwu i obiecał udzielić odpowiedzi po uprzednim porozumieniu się z ministrem wojny. Poinformował też Wielowieyskiego, że Rumunia gotowa jest pertraktować z Moskwą na temat całokształtu stosunków rumuńsko-radzieckich na zasadach ustalonych w Genui i Lozannie oraz że strona radziecka wyraziła na to skwapliwie zgodę. Tym samym polskie *bons offices* w Moskwie przestają być aktualne<sup>9</sup>.

W odpowiedzi Dmowski wyraził aprobatę wobec perspektywy uregulowania stosunków między Rumunią i ZSRR z korzyścią dla ogólnego pokoju, prosił natomiast, by strona rumuńska szczegółowo informowała Warszawę o swoich zamierzeniach i przebiegu rokowań z Moskwą<sup>10</sup>.

Wielowieyski z kolei nie omieszkiał zawiadomić o prowadzonych rozmowach swego francuskiego kolegi, posła de Manneville. Stwierdził przy tym, iż został upoważniony do zwrócenia uwagi Rumunów na potrzebę zmiany układu polsko-rumuńskiego i że strona rumuńska wyraziła gotowość do rozmów na ten temat, najpierw za pośrednictwem attaché wojskowego w Warszawie, a następnie przez specjalnego oficera. Wielowieyski wspominał też o życzeniu strony polskiej, by w przygotowywaniu nowego układu polsko-rumuńskiego wzięła udział Francja w osobie szefa Francuskiej Misji Wojskowej w Polsce gen. Charles Duponta<sup>11</sup>. Powiadomiony o sugestiach polskich Poincaré z zadowoleniem przyjął propozycje dotyczące uczestnictwa Francji w rozmowach polsko-rumuńskich, pośpieszył też zasięgnąć w tej sprawie opinii własnych kół wojskowych<sup>12</sup>.

Jak widzimy, inicjatywa odbycia trójstronnej konferencji należała od początku do strony polskiej, która zresztą jej realizację widziała

<sup>9</sup> Szyfry wychodzące nr 114 i 115 Wielowieyskiego do Dmowskiego, nr 881/p i 882/p z 8 i 9 XII 1923 r., [Księga szyfrów:] *Poselstwo Polskie w Rumunii. Tekst. Szyfry za czas od 19 VI 1919 [do 26 IX 1925 r.]*, Hoover Institution Archives, zespół: Poland MSZ (cyt. dalej: Ks. szyfr. 1919—1925, HIA, Poland MSZ), box 970. Zob. też Bułhak, *Próby przekształcenia sojuszu wojskowego z Rumunią...*, s. 521.

<sup>10</sup> Szyfr przychodzący nr 105 Dmowskiego do Wielowieyskiego, nr 894/p z 14 XII 1923 r., Ks. szyfr. 1919—1925, HIA, Poland MSZ, box 970.

<sup>11</sup> Pismo posła Francji w Bukareszcie de Manneville do Poincarégo, nr 16 z 19 I 1924 r., kopia, SHAT, carton 7 N 3007, dos. Roumanie.

<sup>12</sup> Pismo Poincarégo do Ministra Wojny — Sztab Generalny, nr 187 z 2 II 1924 r., SHAT, tamże.



w dwóch etapach: najpierw konferencja z Rumunią, a następnie, po odpowiednim przygotowaniu gruntu, spotkanie we trzech w Warszawie lub Paryżu. Jednakże pod koniec grudnia 1923 r., mimo wyrażanej uprzednio zgody na propozycje Warszawy, nastąpił wyraźny wzrost powściągliwości Rumunii wobec polskiej inicjatywy. Powodem tego było niewątpliwie nasilenie się kontaktów rumuńsko-radzieckich otwierających perspektywę nawiązania dialogu politycznego<sup>13</sup>.

21 XII 1923 r. min. Duca, odpowiadając na wspomnianą już deklarację rządu ZSRR (z 5 grudnia), przekazał za pośrednictwem poselstwa rumuńskiego w Warszawie na ręce ludowego komisarza spraw zagranicznych Gieorgija Cziczierina propozycję odbycia rokowań w drugiej połowie stycznia 1924 r. w Salzburgu<sup>14</sup>. W odpowiedzi strona radziecka zaproponowała (7 stycznia) jako miejsce spotkania Odessę oraz termin — drugą połowę lutego. Wywołało to z kolei rumuńską kontrpropozycję (16 stycznia) ze wskazaniem na Warszawę<sup>15</sup>, w której — dodajmy — odbywały się dotychczasowe kontakty rumuńsko-radzieckie za pośrednictwem dyplomatycznych przedstawicielstw obu krajów.

Wróćmy jednak do sytuacji, jaka pod koniec 1923 r. powstała między Warszawą a Bukaresztem. W rozmowie z Wielowieyskim (31 grudnia) Duca powołał się na stanowisko ministra wojny, który zgodził się, by w spotkaniach sztabowych z Polakami brał udział rumuński attaché wojskowy w Warszawie płk Constantin Trandafirescu zamiast specjalnego przedstawiciela Sztabu Generalnego płka Florescu, ponieważ jego obecność mogłaby budzić niepotrzebne podejrzenia. Wielowieyski z kolei sugerował odbycie konferencji przed ewentualnym spotkaniem rumuńsko-radzieckim w Salzburgu, na co Duca wyraził zgodę i obiecał załatwić tę sprawę z ministrem wojny<sup>16</sup>.

Reakcja polskich kół wojskowych na wspomniane, dość nieoczekiwane usztywnienie stanowiska Rumunii była nacechowana wyraźnym zaniepokojeniem. Minister spraw wojskowych gen. Kazimierz Sosnkowski w piśmie do premiera Władysława Grabskiego (z 9 stycznia) nie ukrywał swoich obaw przed osłabieniem przymierza z Rumunią i jego waluoru dla Polski<sup>17</sup>. Jednakże z uwagi na ogólnie życzliwą postawę rumuńskich sfer wojskowych postanowiono zgodzić się z propozycją obniżenia rangi kontaktów sztabowych, nie rezygnując natomiast z ponawiania ostrożnych sondaży w sprawie trójstronnej konferencji przed

<sup>13</sup> Bułhak, *Próby przekształcenia sojuszu wojskowego z Rumunią...*, s. 521.

<sup>14</sup> DWP, t. VI, dok. 313 (s. 531).

<sup>15</sup> DWP, t. VI, *Priloženije* 4 (s. 593); t. VII, Moskwa 1963, dok. 26, oraz s. 702, nota 13.

<sup>16</sup> Szyfr wychodzący nr 121 Wielowieyskiego do MSZ, nr 947/p z 31 XII 1923 r., Ks. szyfr. 1919—1925, HIA, Poland MSZ, box 970.

<sup>17</sup> Bułhak, *Próby przekształcenia sojuszu wojskowego z Rumunią...*, s. 522 i przyp. 15.

wiosną 1924 r.<sup>18</sup> Miało to związek — jak można sądzić — z obawami gen. Hallera przed wybuchem w tym czasie konflagracji na większą skalę oraz jego dążeniem, aby do tego momentu strona polska mogła osiągnąć możliwie pełną gotowość strategiczną i operacyjną w sensie zapewnienia skuteczności funkcjonowania sojuszków, opracowania planów wojny, realizacji przygotowań mobilizacyjnych, materiałowych itd.<sup>19</sup>

Na płaszczyźnie dyplomatycznej sugerowano Rumunom, aby rozmowy z przedstawicielami Rosji Radzieckiej odbyły się w Warszawie<sup>20</sup>. Dawałoby to stronie polskiej możliwość nie tylko obserwowania z bliska ich przebiegu, ale i pewnego oddziaływania na rumuńskiego sprzymierzeńca. Jak widzieliśmy, Rumuni przyjęli tę sugestię występując (16 stycznia) z odpowiednią propozycją wobec Moskwy. Strona radziecka wolała jednak uniknąć rozmów w Warszawie i z kolei zaproponowała (28 stycznia) Wiedeń oraz termin konferencji — w miesiąc od daty uzgodnienia miejsca spotkania. 7 lutego Rumunia udzieliła pozytywnej odpowiedzi<sup>21</sup>.

Tymczasem prowadzone przez Wielowieyskiego i Morawskiego w ciągu stycznia 1924 r. rozmowy z czynnikami wojskowymi wykazały, że Rumunia nie zamierza przystąpić do jakiegokolwiek trójstronnej kombinacji sojuszniczej z udziałem Francji. Powodem takiego zwrotu w stanowisku Rumunii było zapewne oziębienie stosunków z Paryżem w związku z odmową udzielenia jej pożyczki (którą dostały Polska i Jugosławia), zawarciem układu francusko-czechosłowackiego bez bliższego uzgodnienia z Bukaresztem, wywieraniem presji w sprawach gospodarczych, wreszcie protekcyjnym, a często nietaktownym traktowaniem rumuńskiego partnera<sup>22</sup>.

Przyjrzyjmy się teraz, jakie stanowisko w sprawie trójstronnego porozumienia wojskowego zajmowały czynniki francuskie.

Wspominaliśmy już, że Poincaré zareagował na taką ewentualność

<sup>18</sup> Tamże, s. 522 i przyp. 17.

<sup>19</sup> Tamże, s. 520 i przyp. 7.

<sup>20</sup> Szyfr przychodzący nr 4 p.o. kierownika MSZ Karola Bertoniego do Wielowieyskiego, nr 12/p z 10 I 1924 r., Ks. szyfr. 1919—1925, HIA, Poland MSZ, box 970.

<sup>21</sup> DWP, t. VII, dok. 26, oraz s. 49—50.

<sup>22</sup> Pismo Poincarégo do ministra wojny — Sztab Generalny, nr 122 z 28 I 1924 r.; raport attaché wojskowego Francji w Bukareszcie ppłka G. d'Humières do ministra wojny — Sztab Generalny, nr 6932/S z 2 II 1924 r.; pismo Duponta do ministra wojny — Sztab Generalny, nr 127/RC z 5 II 1924 r. (kopia), zawierające wyciąg z listu prywatnego mjra Morawskiego do kpt. Médéric Claret de Fleuriau, członka Francuskiej Misji Wojskowej w Polsce. W liście tym znalazło się wiele wnikliwych spostrzeżeń dotyczących zadrażnionych stosunków rumuńsko-francuskich. SHAT, carton 7 N 3005, dos. Roumanie. Zob. także Bułhak, *Próby przekształcenia sojuszu wojskowego z Rumunią...*, s. 522.



bardzo przychylnie, podobnie jak zapytywany przezeń Sztab Generalny<sup>23</sup>. Minister wojny już w początkach lutego instruiował gen. Duponta, aby sugerował czynnikom polskim stosowność włączenia francuskiego Sztabu do rozmów polsko-rumuńskich<sup>24</sup>. Z kolei marsz. Foch podkreślał, że stosunki polsko-rumuńskie mają związek z użyciem sił polskich i że należy mieć na uwadze postanowienia kolejnych konferencji polsko-francuskich (pod Focha przewodnictwem). Była to najwyraźniej aluzja do konieczności przestrzegania tego, aby sojusznicze zobowiązania Polski wobec Francji nie doznały uszczerbku w nowych porozumieniach dotyczących współpracy strategiczno-operacyjnej między sztabami polskim i rumuńskim. Foch interesował się także, w jaki sposób francuski Sztab Generalny widzi ową współpracę<sup>25</sup>.

Sam Poincaré opowiadał się za odbyciem najpierw rozmów ogólnych z udziałem Focha (ze względu na jego wielki autorytet), a po ustaleniu zasad (principes) dalszej współpracy — za rozpoczęciem bardziej szczegółowych prac między sztabami. Nie miałyby jednak zastrzeżeń, gdyby sztaby nawiązały bezpośrednie kontakty wcześniej<sup>26</sup>.

Przedstawione wyżej otwarte i pozytywne nastawienie Francji wobec koncepcji trójstronnych kontaktów sojuszniczych nie mogło — jak wiemy — liczyć na podobny odzew ze strony rumuńskiej. W pierwszej dekadzie lutego gen. Haller wyraźnie prosił Duponta, by Francja zrezygnowała z wszelkiej interwencji i nacisków na Rumunów, ponieważ mogłyby one wywołać jedynie odwrotny rezultat, a nawet przeszkodzić w dojściu do skutku konferencji polsko-rumuńskiej. Haller miał nadzieję skłonić płka Florescu, osobiście dobrze nastawionego do rozmów trójstronnych, aby przekonał do nich swój rząd i Sztab Generalny. Gdyby jednak Florescu odmówił, Haller byłby gotów przybyć do Paryża, ujawnić konwencję polsko-rumuńską i uzgodnić ją z konwencją polsko-francuską<sup>27</sup>.

W połowie lutego Poincaré zwrócił się do Sztabu Generalnego, by przez swych przedstawicieli w Warszawie i Bukareszcie uzyskał infor-

<sup>23</sup> Pismo 3<sup>e</sup> Bureau (Oddz. III) francuskiego Sztabu Generalnego do MSZ, nr 226 z 14 II 1924 r., cytowane w zestawieniu pt. *Collaboration entre Etat-Majors: France, Pologne, Petite Entente. Liste des documents* z ok. 24 III 1924 r., SHAT, carton 7 N 3007, dos. Roumanie.

<sup>24</sup> Pismo ministra wojny — Sztab Generalny do Duponta, nr 265/SAE z 6 II 1924 r., cytowane w piśmie dyrektora politycznego francuskiego MSZ Emmanuela Peretti de la Rocca do ministra wojny — Sztab Generalny, nr 319 z 3 III 1924 r., SHAT, carton 7 N 3005, dos. Pologne 1924 Aff. Etrangères.

<sup>25</sup> Pismo Focha do Poincarégo z 8 II 1924 r., kopia, tamże.

<sup>26</sup> Pismo Poincarégo do ministra wojny — Sztab Generalny, nr 259 z 14 II 1924 r., kopia, tamże.

<sup>27</sup> Raporty nr 57 i 58 Duponta do ministra wojny — Sztab Generalny, nr 128/RC i 130/RC kopia dla Focha z 8 i 10 II 1924 r., SHAT, carton 7 N 3007, dos. Roumanie.

macje o rzeczywistych intencjach rządu rumuńskiego w kwestii udziału reprezentanta Francji na konferencji polsko-rumuńskiej. Polecenie francuskiego premiera zostało przekazane gen. Dupontowi oraz attaché wojskowemu w Rumunii<sup>28</sup>. Mieli oni działać w porozumieniu z przedstawicielami dyplomatycznymi Francji w obu stolicach.

Odpowiedź, która niebawem nadeszła z Warszawy, nie pozostawiała wątpliwości, że rząd rumuński, w odróżnieniu od polskiego, nie życzy sobie udziału francuskiego oficera w rozmowach z Polakami, odbycie zaś samej konferencji uzależnia od sytuacji, na którą wpływ będą miały zbliżające się pertraktacje rumuńsko-radzieckie w Wiedniu<sup>29</sup>. Poseł francuski w Bukareszcie już wcześniej zwracał jednak uwagę na odmienne stanowisko kół wojskowych na przykładzie płka Florescu, który deklarował nawet gotowość udania się z Hallerem do Paryża. De Manneville więc nie imputował Rumunom złej woli<sup>30</sup>.

Opinie te potwierdził niebawem ppłk d'Humières, wskazując na duże zainteresowanie rumuńskiego Sztabu Generalnego wojskową współpracą z Francją, czego dowodem była m.in. démarche rumuńskiego attaché w Paryżu wobec gen. Debeneya w lutym 1924 r. Natomiast rząd rumuński waha się i temporyzuje, działając hamująco na czynniki wojskowe<sup>31</sup>.

D'Humières nawiązał także do niedawnej konferencji ewidencyjnej polsko-rumuńskiej. Przypomnijmy zatem, że w dniach 13—21 lutego bawił w Bukareszcie mjr Waław Jędrzejewicz, szef Wydziału Ewidencyjnego Oddziału II Sztabu Generalnego. Wymiana informacji z Rumunami obejmowała również zagadnienie niebezpieczeństwa ze strony Niemiec. Korzystając z okazji polski attaché wojskowy mjr Morawski wystąpił z propozycją zaproszenia do rozmów kpt. Bergera z ataszatu francuskiego, zajmującego się wywiadem. Rumuni jednak nie wyrazili zgody, co nie przeszkodziło Jędrzejewiczowi spotkać się samemu i konferować z oficerami francuskimi, zyskując w oczach ppłka d'Humières

<sup>28</sup> Pismo Poincarégo do ministra wojny — Sztab Generalny, nr 319 z 23 II 1924 r., oraz pismo 3<sup>e</sup> Bureau (Oddz. III) Sztabu Generalnego do Duponta, nr 499/SAE.-2/11 z 1 III 1924 r. cytowane w zestawieniu *Collaboration entre Etat-Majors: France, Pologne, Petite Entente. Liste des documents* z ok. 23 III 1924 r., zob. przyp. 23; pismo szefa francuskiego Sztabu Generalnego gen. Eugène Debeneya do attaché wojskowego Francji w Bukareszcie, nr 498/SAE.-2/11 z 1 III 1924 r., kopia, SHAT, carton 7 N 3005, dos. Roumanie. Relations avec la France.

<sup>29</sup> Pismo posła francuskiego w Warszawie Hectora de Panafieu do Poincarégo nr 73 z 7 III 1924 r., cytowane w zestawieniu *Collaboration entre Etat-Majors: France, Pologne, Petite Entente. Liste des documents* z ok. 24 III 1924 r., zob. przyp. 23.

<sup>30</sup> Pismo de Manneville'a do Poincarégo, nr 70 z 1 III 1924 r., kopia, SHAT, carton 7 N 3005, dos. Pologne 1924 Aff. Entrangères.

<sup>31</sup> Raport ppłka d'Humières do ministra wojny — Sztab Generalny, nr 7080/S z 15 III 1924 r., SHAT, carton 7 N 3045, dos. Attaché Militaire. Roumanie 1924.



wysoką ocenę zarówno z racji przymiotów osobistych, jak i kompetencji fachowych<sup>32</sup>. D'Humières tłumaczył odmowę Rumunów nie tyle względem na polityczne zadrażnienia między Rumunią i Francją, ile prestiżową obawą przed ujawnieniem słabości wywiadu rumuńskiego, którego informacje miały pochodzić właśnie od Francuzów! Dodajmy tylko, że Jędrzejewicz oceniał wiadomości rumuńskie dotyczące Niemiec całym pozytywnie.

Francuski attaché doradzał ponadto swoim zwierzchnikom, aby wykorzystać planowaną na kwiecień 1924 r. wizytę rumuńskiej pary królewskiej we Francji i uzyskać konkretne wyjaśnienia w sprawie udziału strony francuskiej w rozmowach polsko-rumuńskich. Na podstawie zaś wynurzeń Florescu, który z końcem marca miał udać się do Warszawy, d'Humières wyrażał przekonanie o możliwości wciągnięcia Duponta do spotkania we troje<sup>33</sup>. Przekonanie to podzielał także poseł de Manneville, wskazując na pozytywny zwrot, jaki ostatnio dokonał się w postawie Rumunii wobec Francji pod wpływem m.in. ratyfikacji przez parlament francuski (13 marca) traktatu z 28 X 1920 r. przyznającego Besarabię Rumunii. Poseł informował poza tym, że Florescu opóźnił swój wyjazd do Warszawy z powodu wizyty w Bukareszcie czechosłowackiej misji wojskowej oraz że min. Duca (według Wielowieyskiego) uznaje moment obecny za stosowny do podjęcia rozmów trójstronnych<sup>34</sup>. Ostatecznie — jak wolno sądzić — strona francuska zdecydowała się na pozostawienie Polakom dalszej inicjatywy w tym kierunku.

Należy natomiast zwrócić uwagę, że jakkolwiek zbliżający się termin konferencji rumuńsko-radzieckiej w Wiedniu wpływał z pewnością hamująco na decyzję o dacie wyjazdu Florescu do Warszawy, to jednak przybył on do Polski równocześnie niemal z rozpoczęciem spotkania w stolicy Austrii<sup>35</sup>. A zatem rząd rumuński musiał przełamać dotychczasowe obawy i zaryzykować prowadzenie gry z obydwojema partnerami naraz. Być może zdawano sobie sprawę z niepewnych perspektyw konferencji wiedeńskiej i postanowiono uniknąć zniechęcania na dłuższą metę polskiego sojusznika.

Tymczasem w Wiedniu strona radziecka, nie uznająca — jak wiadomo — przyłączenia Besarabii do Rumunii ani żadnych w tym względzie decyzji międzynarodowych gremiów, już na pierwszym posiedzeniu de-

<sup>32</sup> Raport ppłka d'Humières do ministra wojny — Sztab Generalny, nr 7032/S z 17 II 1924 r., kopia, tamże; zob. także przyp. 23 oraz Bułhak, *Próby przekształcenia sojuszu wojskowego z Rumunią...*, s. 523.

<sup>33</sup> Zob. przyp. 23.

<sup>34</sup> Pismo de Manneville'a do Poincarégo, nr 87 z 16 III 1923 r., kopia, SHAT, carton 7 N 3005, dos. Pologne 1924 Aff. Etrangères; Mușat, Ardeleanu, *op. cit.*, s. 1035.

<sup>35</sup> Fakt ten nie został dostrzeżony przez Bułhaka, *Próby przekształcenia sojuszu wojskowego z Rumunią...*, s. 524.

legacji (28 marca) zaproponowała przeprowadzenie na spornym terytorium plebiscytu. Rumuni warunek ten odrzucili na drugim posiedzeniu (2 kwietnia) i tym samym konferencja utknęła w martwym punkcie<sup>36</sup>.

Fiasko wiedeńskiego spotkania radykalnie zmieniło postawę strony rumuńskiej wobec konferencji sztabowej z Polakami i uczestnictwa w niej przedstawiciela Francji. Szef rumuńskiego Sztabu Generalnego gen. Lupescu prosił teraz posła Wielowieyskiego o nadanie większego rozgłosu wizycie Florescu w Polsce!<sup>37</sup>

Florescu (już jako generał) przyjechał do Warszawy 29 marca wieczorem i zaraz następnego dnia złożył kurtuazyjną wizytę gen. Dupontowi, któremu też zawdzięczamy szczegółową relację z przebiegu dalszych kontaktów między trzema partnerami<sup>38</sup>. Szef francuskiej Misji Wojskowej poczynił aluzję o pożytku z konferencji trzech zaprzyjaźnionych sztabów, nawet jeśli nie ma jeszcze podpisanych odpowiednich układów. Florescu nie zareagował na tę sugestię. Na kolacji u gen. Hallera (31 marca) polski gospodarz stwierdził wprost, że wybiera się do Paryża i że Florescu powinien udać się tam razem z nim. Tym razem rumuński gość zadeklarował wprawdzie osobistą gotowość, ale zasłonił się niezdecydowaniem własnego rządu. Ponadto wyraził obawę, że jego przyjazd do Paryża po mającej pokojowy charakter wizycie pary królewskiej mógłby zaniepokoić francuską opinię.

1 kwietnia Dupont otrzymał instrukcję z Ministerstwa Wojny utwierdzającą go w dotychczasowej, nacechowanej rezerwą linii postępowania<sup>39</sup>. W tym samym dniu Haller zaprosił go do siebie i zakomunikował, że Florescu (podobnie jak jego szef gen. Lupescu) jest dobrze usposobiony do spotkania w szerszym gronie, rząd rumuński zaś (według informacji Wielowieyskiego) gotów jest przystać na wspólne z Francuzami rozmowy pod warunkiem, iż nie będą one dlań wiążące. Haller zaprasza więc Duponta do udziału w pierwszym posiedzeniu, którego termin zo-

<sup>36</sup> DWP, t. VIII, dok. 87, s. 164—169, oraz dok. 95, s. 179—182. Obszerne omówienie przebiegu konferencji wiedeńskiej (27 marca — 2 kwietnia 1924 r.) dają Mușat, Ardeleanu, *op. cit.*, s. 1035—1057.

<sup>37</sup> Szyfr wychodzący nr 21 Wielowieyskiego dla mjra Witolda Morawskiego, nr 239/p z 5 IV 1924 r., Ks. szyfr. 1919—1925, HIA, Poland MSZ, box 970. Mjr Morawski przebywał w tym czasie w Warszawie towarzysząc wizycie gen. Florescu.

<sup>38</sup> Raport nr 76 Duponta do ministra wojny — Sztab Armii—Sztab marsz. Focha, nr 156/RC z 3 IV 1924 r., SHAT, carton 7 N 3007, dos. Roumanie.

<sup>39</sup> W piśmie Poincarégo do (zapewne) ministra wojny — Sztab Generalny z 29 III 1924 r. (cytowanym w dokumencie pt. *Résumé des renseignements parvenus du 20 mars au 8 avril* z 8 IV 1924 r., SHAT, carton 7 N 3055, dos. 2) wyrażał on zadowolenie, że Florescu nie towarzyszy we Francji parze królewskiej. Nawiązanie łączności między sztabami francuskim i rumuńskim winno — zdaniem Poincarégo — nastąpić po rozmowach politycznych. Projekt układu jest już w trakcie studiów. Poincaré polecał wstrzymać się z inicjatywą i pozwolić na rozpoczęcie rozmów polsko-rumuńskich bez włączania się do nich.



stał wyznaczony na 7 kwietnia. Informacje Hallera potwierdził niebawem sam Florescu na obiedzie u Duponta (wieczorem 1 kwietnia), dodając, że otrzymał rozkaz, aby nie wymieniać żadnych podpisanych dokumentów. Nie liczył także na możliwość przeprowadzenia w niedługim czasie wspólnych studiów sztabowych. Natomiast Polacy — zdaniem Duponta — woleliby najpierw porozumieć się z Francuzami, a dopiero potem przyjąć Rumunów na trzeciego. Haller ujawnił też Dupontowi szczegół (przemilczany przez Florescu), że Rumuni nie chcą angażować się na wypadek wojny, w której Niemcy wzięłyby udział po stronie ZSRR <sup>40</sup>.

Pozostaje na razie otwarte pytanie (mogą nań odpowiedzieć wojskowe źródła rumuńskie), w jakiej mierze Florescu był instruowany na bieżąco w zależności od przebiegu rokowań wiedeńskich. Natomiast faktem jest, że po wielu tygodniach rozmów, wzajemnych badań i sondaży sytuacja dojrzała wreszcie do wspólnego spotkania i spotkanie to dało się zrealizować.

Oddajemy ponownie głos gen. Dupontowi <sup>41</sup>, aby zapoznać się z niektórymi szczegółami rozmów, a następnie sięgniemy do podstawowego dokumentu, jakim jest *Résumé* konferencji zawierające ostateczne jej ustalenia.

Konferencja odbyła się w dniach 7 i 8 IV 1924 r. Wzięli w niej udział, obok znanych nam już trzech generałów, attachés wojskowi mjr Morawski i płk Constantin Trandafirescu, a także oficerowie Biura Ścisłej Rady Wojennej, jak można przypuszczać, gen. Tadeusz Piskor i płk Tadeusz Kutrzeba.

Program konferencji okazał się nader obszerny, toteż — jak pisze Dupont — ograniczono się do pobieżnego przeglądu różnych ewentualności. Haller wygłosił exposé, wokół którego rozwinęła się dyskusja. Przedstawione w nim hipotezy na temat sił zbrojnych Niemiec i ZSRR niewiele odbiegały od przyjętych na konferencji międzysztabowej polsko-francuskiej jesienią 1922 r. <sup>42</sup>, z wyjątkiem skróconych terminów gotowości mobilizacyjnej przeciwników (z 60 do 35 dni). Gen. Florescu akcentował kilkakrotnie, że pod pojęciem Niemcy rozumie nierozdzielną

<sup>40</sup> Informacja ta — jeśli Dupont dobrze ją zrozumiał i powtórzył — jest o tyle zastanawiająca, że jeszcze w lutym 1924 r. min. Duca przekazał Wielowieyskiemu następującą wykładnię sojusznicznych zobowiązań Rumunii wobec Polski, mającą też obowiązywać Florescu w rozmowach z Polakami: 1. Niemcy występują przeciwko Francji i Polsce przy biernej postawie ZSRR — Rumunia zachowuje neutralność, 2. ZSRR atakuje Polskę — Rumunia, niezależnie od postawy Niemiec, postępuje w myśl postanowień konwencji polsko-rumuńskiej, 3. Niemcy, a następnie ZSRR atakują Polskę — Rumunia czuje się związana „casus foederis”. Zob. Bułhak, *Próby przekształcenia sojuszu wojskowego z Rumunią...*, s. 523.

<sup>41</sup> Raport nr 77 Duponta do ministra wojny — Sztab Armii—Sztab marsz. Focha, nr 157/RC z 9 IV 1924 r., SHAT, carton 7 N 3007, dos. Roumanie.

<sup>42</sup> Por. Bułhak, *Polsko-francuskie koncepcje wojny obronnej...*, s. 74.

koalicję niemiecko-węgierską i że udział Rumunii (nie mającej wspólnej granicy z Niemcami) w ogólnym konflikcie będzie polegał przede wszystkim na działaniach przeciwko Węgrom. Z kolei Dupont i Florescu podkreślali obaj wagę porozumienia i współpracy polsko-czechosłowackiej przeciwko Niemcom. Florescu stwierdził, że strona rumuńska rozpoczęła już z Czechosłowakami odpowiednie studia, a w szczególności uzyskała zgodę na kolejowy tranzyt wojenny między Rumunią a Polską przez Słowację. Niebawem podobną zgodę miała również uzyskać Polska. Poza tym Florescu był przekonany o istniejącym przyzwoleniu Austrii na przemarsz węgierskich wojsk przez jej terytorium celem połączenia się z Niemcami w Bawarii i zaatakowania Czechosłowacji od południa.

Jeśli chodzi o repartycję sił polskich i rumuńskich, było oczywiste, że obie strony muszą poznać najpierw militarne możliwości Francji, a zatem niezbędne stają się rozmowy z francuskim Sztabem Generalnym. Była to, zdaniem Duponta, zasadnicza konkluzja warszawskiego spotkania, którego uczestnicy zdecydowali się sporządzić odpowiedni *procès-verbal* celem przedstawienia go swoim rządowi i uzyskania zgody na prace między sztabami, by móc w razie potrzeby stawić czoło różnym ewentualnościom, niezależnie od układów dyplomatycznych. Właśnie gen. Florescu, świadom trudności z przekonaniem własnego rządu do koncepcji trójstronnej współpracy wojskowej, nastawał na przyjęcie takiej formy podsumowania rezultatów konferencji<sup>43</sup>.

Zapoznajmy się więc z treścią wspomnianego wyżej *Résumé*<sup>44</sup>.

Na wstępie znalazło się w nim stwierdzenie, że konferencja miała charakter informacyjny wobec braku pełnomocnictw uczestników oraz notyfikacji odpowiednich konwencji wojskowych. Ponieważ dotychczasowe prace sztabów były wyłącznie bilateralne i odnosiły się do wojny na jednym froncie (tzn. albo z Niemcami, albo z Rosją Radziecką), uznano za pożyteczne uzupełnić je przez stworzenie solidnego fundamentu bezpośredniej współpracy na wypadek coraz bardziej prawdopodobnej

<sup>43</sup> Zob. przyp. 41.

<sup>44</sup> *Les résumés des Conférences qui ont lieu le 7 et 8 IV 1924 sur l'invitation du Général Haller, Chef d'E.M. de l'Armée Polonaise, entre lui et MM. les Généraux Dupont, Chef de la Mission Militaire Française en Pologne et le Général Florescu, Chef de la Division d'opér. de grand Etat-Major de l'Armée Roumaine, assistés de l'Attaché Militaire roumain à Varsovie et de l'Attaché Militaire Polonais à Bucarest, ainsi que des officiers du Bureau du Conseil Supérieur de Guerre (Ścista Rada Wojenna) polonais*, SHAT, carton 7 N 3007. Dokument ten pozostawał dotąd nie znany, z wyjątkiem fragmentu artykułu IV, który w wersji polskiej przytoczył Haller w piśmie do Ministra Spraw Wojskowych gen. Władysława Sikorskiego, L.1607 z 1 V 1924 r., Centralne Archiwum Wojskowe, zespół: Szef Sztabu Generalnego, t. 23; E. Kozłowski, *Burżuazyjne koncepcje obronności Polski i ich klęska w 1939 r.*, [w:] *Problemy wojny obronnej Polski w 1939 r. Materiały z symposium 4–5 IX 1964*, Warszawa 1965, s. 41–42; J. Ciałowicz, *Polsko-francuski sojusz wojskowy 1921–1939*, Warszawa 1970, s. 99–100; Bułhak, *Polsko-francuskie koncepcje wojny obronnej...*, s. 82.



ogólnej konflagracji. Postanowiono też wypracowane w trakcie wymiany poglądów propozycje przedstawić trzem rządóm, aby po uzyskaniu ich aprobaty mogły one posłużyć za podstawę oficjalnych prac zaprzyjżnionych sztabów.

Exposé polskiego szefa Sztabu Generalnego stało się punktem wyjścia do dyskusji nad: 1. sytuacją strategiczną i siłami przeciwników, 2. hipotezą dotyczącą radziecko-niemieckiej koncepcji wojny, 3. myślą przewodnią planu wojny przeciwko agresji radziecko-niemieckiej, 4. rolą przypadającą każdemu z sojuszników oraz ich zadaniami.

Główne tezy polskiego exposé zostały zaakceptowane i sformułowane następująco.

Art. I. Na 20 dzień mobilizacji niemieckiej, poprzedzonej częściową mobilizacją radzieką, Niemcy wystawiają ok. 40 dywizji, ZSRR — 40 dywizji piechoty, Litwa — 4 dywizje. Na 30—35 dzień mob. siły te rosną do ok. 60 dywizji niemieckich (pod warunkiem niezakłóconej mobilizacji) i tylu samo radzieckich. Zakładając wymienione liczby, alianci utrzymują przewagę nad Niemcami, natomiast ZSRR będzie górował nad Polską i Rumunią, zwłaszcza od drugiego miesiąca mobilizacji. Zapowiedziano wzajemną wymianę informacji o przeciwnikach, podkreślając, że Sztab francuski rozporządza najlepszymi informacjami na temat Niemiec.

Art. II. Rozważając możliwe hipotezy działań wroziej koalicji uznano za najbardziej prawdopodobne jednoczesne uderzenie radziecko-niemieckie, którego główny wysiłek zwróci się przede wszystkim przeciwko Polsce, aby po jej pobiciu umożliwić połączenie się obu armii. W następnej kolejności zostaną wyeliminowani inni przeciwnicy, po czym nastąpi ostateczna rozprawa z Francją.

Art. III. Myśl przewodnia planu wojny przeciwko koalicji radziecko-niemieckiej, wspartej przez Węgry, Bułgarię i Litwę, zakładała zwrócenie wszystkich rozporządzalnych sił przeciwko Niemcom, głowie koalicji, tak aby pobić je w możliwie najkrótszym czasie, zanim zdążą zmobilizować wszystkie zasoby materialne i zanim ZSRR nie poda im ręki poprzez Polskę. Niezbędne siły sojuszników będą przez ten czas powstrzymywały ZSRR jak najdalej od Niemiec, minimalne zaś siły powinny szachować drugorzędnych przeciwników.

Art. IV. W tak zarysowanym planie wojny narzucają się dwa działania: 1. główny wysiłek ofensywny przeciwko Niemcom celem ich pobicia i połączenia się wojsk francuskich z aliantami przez Czechosłowację, 2. manewr zmierzający do uniemożliwienia kontaktu wojsk radzieckich z niemieckimi i do utrzymania ZSRR wystarczająco daleko od teatru działań przeciwko Niemcom.

Pierwsze zadanie mają wykonać Francja, Belgia, część sił czechosłowackich oraz te wszystkie siły polskie, które nie będą potrzebne na froncie przeciwradzieckim. Uznano za absolutnie konieczne jak najszyb-

sze połączenie się wojsk francuskich i polskich z czechosłowackimi, co pozwoliłoby na ustalenie komunikacji między Francją a wschodnim teatrem wojny, niezbędnej do zapewnienia pomocy materiałowej (zwłaszcza lotnictwa) Polsce i Rumunii w trakcie dalszych działań przeciwko ZSRR. Jednocześnie manewr francuski w kierunku Czechosłowacji odetnie Węgry od Niemiec, a tym samym zlikwiduje groźbę jej oskrzydlenia od południa.

Drugie działanie, przeciwko ZSRR, miały wykonać główne siły polskie i rumuńskie. W wypadku mniej korzystnym, gdyby nie udało się odrzucić wojsk radzieckich, obaj sojusznicy winni powstrzymać je aż do czasu rozgromienia Niemiec. Wówczas Francja wraz z innymi aliantami pośpieszyłaby z pomocą Polsce i Rumunii, pozostawiając przeciwko Niemcom i Węgrom siły niezbędne do ostatecznego zwycięstwa i przenosząc główny wysiłek na wojnę ze Związkiem Radzieckim. W wypadku korzystniejszym, gdyby Polsce i Rumunii udało się odrzucić i pobić wojska radzieckie przed uzyskaniem rozstrzygnięcia na froncie przeciwniemieckim, należałoby przerzucić wszystko co można na ten właśnie front zarówno ze strony polskiej, jak i rumuńskiej, przy czym Rumuni uderzyliby przez Węgry na południowe Niemcy przy wsparciu wojsk jugosłowiańskich i czechosłowackich.

Zwrócono także uwagę, że wojska polskie i rumuńskie muszą sprostać swoim zadaniom wszędzie tam, gdzie tylko zaznaczy się główne uderzenie radzieckie, a więc tak na południe, jak i północ od Prypeci, na styku polsko-rumuńskim oraz w Besarabii. Szczególne znaczenie ma obszar na północ od Prypeci, przez który może dokonać się bezpośrednie połączenie sił niemieckich i radzieckich.

Uznano, że wobec wpływu, jaki operacje na froncie francuskim będą miały na sytuację frontu wschodniego, konieczne jest, by sztaby polski i rumuński były au courant francuskich planów operacyjnych, jak również informacji o przeciwnikach.

Duże znaczenie przyznano postawie krajów bałtyckich na wypadek wojny Rumunii i Polski ze Związkiem Radzieckim. Postulowano nawiązanie najściślejszej współpracy wojskowej z tymi państwami.

Postanowiono, że wszelkie problemy w zakresie planowania operacyjnego, przygotowań materiałowych oraz transportu lądowego i morskiego będą przedmiotem kolejnych narad sztabowych. Zwrócono przy tym uwagę na szlak komunikacyjny przez Włochy i Jugosławię jako najłatwiejszy.

*Résumé* zamykały trzy propozycje sformułowane pod adresem sztabów generalnych oraz rządów: 1. odbycia konferencji szefów sztabów generalnych celem ustalenia głównych wytycznych współpracy w czasie pokoju dla opracowania wspólnego planu wojny na wypadek agresji radziecko-niemieckiej, wspartej ewentualnie przez inne państwa, 2. zwołania przez sztaby serii konferencji poświęconych różnym aspektom



przygotowań do wojny (sprawy operacyjne, informacyjne, przygotowania materiałowe, żywnościowe, komunikacyjne, łącznościowe itd.), 3. poszerzenia grona państw zainteresowanych współpracą.

Kwietniowa konferencja w Warszawie nie miała w stosunkach między Polską, Rumunią i Francją głębszych następstw<sup>45</sup>. Nie doszło, przede wszystkim, do zawarcia właściwego sojuszu wojskowego między Francją a Rumunią. Wręcz przeciwnie — nowy kurs polityki francuskiej po objęciu władzy w maju 1924 r. przez tzw. Kartel lewicy preferował zbliżenie ze Związkiem Radzieckim i nie zamierzał utrudniać sobie sytuacji wiążąc się ścisłym przymierzem z Rumunią. Wkrótce też wystąpiły symptomy tendencji do rozluźnienia aliansu z Polską.

Podczas konferencji polsko-francuskiej w Paryżu (maj 1924 r.) udało się gen. Hallerowi uzyskać zgodę na koncentrację 17 dywizji (zamiast de facto 14) przeciwko ZSRR, a tym samym uzgodnić zobowiązania sojusznicze Polski wobec Francji z postanowieniami konwencji wojskowej polsko-rumuńskiej<sup>46</sup>. Nie zostały natomiast podjęte, postulowane w *Résumé*, trójstronne konferencje, narady czy studia. Sojusz polsko-francuski oraz polsko-rumuński pozostawały nadal izolowane od siebie.

Wydaje się jednak, że mimo braku pozytywnych następstw konferencja warszawska z kwietnia 1924 r. wpisuje się w ciąg tych polskich inicjatyw polityczno-wojskowych, których celem było wzmocnienie międzynarodowej sytuacji Polski, a przy okazji sojuszu polsko-rumuńskiego opartego na wciąż jeszcze dużym politycznym i militarnym potencjale Francji. Chodziło też o usprawnienie francuskiego systemu aliansów w Środkowej i Południowo-Wschodniej Europie. Doprowadzenie do skutku samej konferencji i przeforsowanie w dużej mierze polskiego punktu widzenia na zasadnicze problemy strategiczne i operacyjne pozostaje świadectwem godnych uznania wysiłków polskiego Sztabu Generalnego dla stworzenia właściwej koalicji Polski, Francji i Rumunii, mogącej zapewnić nie tylko jej członkom, ale i innym krajom Europy poszanowanie ładu wersalskiego, bezpieczeństwo i pokój<sup>47</sup>.

<sup>45</sup> Bułhak, *Próby przekształcenia sojuszu wojskowego z Rumunią...*, s. 525; D. Tuțu, *Aliante militare ale României (1921—1939)*, [w:] *Probleme de politică externă a României 1918—1940. Culegere de studii*, [t. 2], București 1977, s. 113.

<sup>46</sup> H. Bułhak, P. Stawecki, *Rozmowy sztabowe polsko-francuskie w Paryżu (maj 1924 r.)*, „Przegląd Historyczny”, 1976, z. 1, s. 55—70.

<sup>47</sup> H. Bułhak, *L'alliance franco-polonaise dans le système politique et militaire de Versailles en Europe de l'Est et du Sud-Est*, [w:] *Les conséquences des traités de paix de 1919—1920 en Europe Centrale et Sud-Orientale. Colloque de Strasbourg (24—26 mai 1984)*, Strasbourg 1987, s. 328—331.

*Генрик Булак*

## ВОЕННАЯ ПОЛЬСКО-РУМЫНСКО-ФРАНЦУЗСКАЯ КОНФЕРЕНЦИЯ В ВАРШАВЕ (7—8 АПРЕЛЯ 1924 Г.), ГЕНЕЗИС, ХОД, РЕЗУЛЬТАТЫ

### Краткое содержание

В статье подробно представлены обстоятельства, в которых была созвана конференция военных представителей Польши, Румынии и Франции в Варшаве (7—8 IV 1924 г.), а затем ее работа и результаты в форме Резюме.

Инициатива встречи была выдвинута польским Генеральным штабом во главе с генералом Станиславом Галлером. Польша находилась в союзе с Францией, направленном против Германии, и в союзе с Румынией, направленном против СССР. Франция и Румыния формально не были связаны союзническим договором, хотя и поддерживали многообразные и тесные политические и военные отношения. Следовательно, целью конференции было установление тесного военного сотрудничества, а в дальнейшей перспективе — создание единой коалиции названных государств против возможного нападения на кого-либо из партнеров со стороны Германии и СССР.

Польша начала предварительные зондажи, касавшиеся возможности встречи, осенью 1923 г. Франция (в частности, премьер-министр и министр иностранных дел Раймон Пуанкаре) положительно отнеслась к польской инициативе. Больше всего неподатливости и нерешительности проявила Румыния, особенно ее политические власти, ибо военные круги, по вполне понятным причинам, выражали большую заинтересованность в конференции. Причиной такого положения вещей были как перспективы улучшения румынско-советских отношений (планировавшаяся конференция в Вене), так и ухудшение отношений между Бухарестом и Парижем. Лишь провал Венской конференции (27 III—2 IV 1924) и улучшение румынско-французских отношений сделали возможным согласие Бухареста на участие французского офицера (начальника Французской военной миссии в Польше генерала Шарля Дюпона) в конференции между генералом Галлером и представителем Румынии генералом Йоном Б. Флореску.

Результатом конференции с заранее определенным информативным, то есть не обязующим характером, было принятие Резюме. В нем содержалась оценка стратегической ситуации, а также пожелания, касавшиеся плана войны на случай агрессии со стороны германско-советской коалиции. Германия была признана главным врагом, которого следует победить в первую очередь главными силами Франции, Бельгии, Чехословакии и частично Польши. Лишь после разгрома Германии союзники обратились бы против СССР, сдерживание которого до того момента было главной задачей Польши и Румынии. Решения конференции предполагалось представить Генштабам и правительствам всех трех партнеров на одобрение. Однако конференция не имела более серьезных важных последствий, прежде всего по причине политических изменений во Франции — прихода к власти так наз. картеля левых. Произошла переориентировка внешней политики Парижа в направлении сближения с Советским Союзом, а затем с Германией, причём влияние Франции в Центральной и Юго-Восточной Европе стало постепенно падать. Тем не менее Варшавская конференция служит примером польской инициативы, целью которой было не только укрепление международной и стратегической позиции Польши и союза с Румынией, но и лучшее функционирование французской системы союзов в упомянутом районе Европы путем создания коалиции Польши, Франции и Румынии для обеспечения и соблюдения версальского порядка, безопасности и мира.

*Перевела Лена Пустула*



*Henryk Bułhak*

MILITARY CONFERENCE OF POLAND, RUMANIA AND FRANCE IN WARSAW.  
7—8 APRIL, 1924. ITS GENESIS, COURSE, AND RESULTS

S u m m a r y

The article discusses in detail the circumstances under which the military conference with representatives from Poland, Rumania and France took place in Warsaw, and next its course and results in the form of Resume.

The initiative of the meeting came from Polish General Staff headed by General Stanisław Haller. Poland was allied with France against Germany and with Rumania against the Soviet Union. France and Rumania were not formally allied by a pact although they maintained close, manifold political and military relationships. The aim of the conference was to establish close military cooperation, and, in the long run, to form a uniform coalition against possible aggression on each of the partner countries by Germany or Soviet Union.

Poland began preliminary soundings concerning possible meeting in autumn 1923. France (prime minister and minister for foreign affairs Raymond Poincaré among others) accepted Polish initiative. It was Rumania which was most reluctant, in particular its political authorities, in contrast to military authorities which for obvious reasons were much more interested in the conference. This attitude was determined by two factors: possibility of improvement of Rumanian-Russian relationships (planned conference in Vienna), deterioration of relationships between Paris and Bucharest. It was only the failure of the Vienna conference (27 March — 2 April, 1924), and the improvement of Rumanian-French relationships that permitted the French officer (General Charles Dupont, head of the Military Mission in Poland) to participate in the conference alongside General Haller and General Ion B. Florescu from Rumania.

The result of this generally informative conference was the Resume. It included an estimation of the strategic situation and postulates concerning the plan of work on the occasion of aggression by the German-Russian coalition. Germany was recognized as the principal enemy to be defeated in the first place with the main forces of France, Belgium, Czechoslovakia and partly Poland. Next, the allies would turn against the Soviet Union stopping of which was the main task of Poland and Rumania. The decisions of the conference were to be submitted for acceptance to the General Staffs and governments of the three partners. The conference had no sounder consequences, mainly because of political changes in France — the so-called cartel des gauches came to power. There occurred the reorientation of French policy towards establishing close links first with the Soviet Union, and next with Germany, and a gradual withdrawal of the French influence from middle and south-east Europe. Nevertheless, the Warsaw conference is an instance of Polish initiative whose aim was not only the strengthening of the international and strategic position of Poland and of the alliance with Rumania, but also a correction of the system of French alliances in the mentioned part of Europe by means of a formation of a coalition between Poland, France, and Rumania for warranting the post-Versaille order, safety and peace.

*Translated by Michał Post*